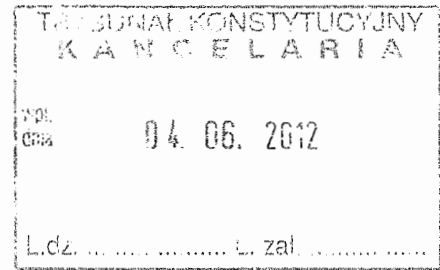




PG VIII TK 21/12

(SK 3/12)



TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku ze skargą konstytucyjną R B (w części zakwalifikowanej przez Trybunał Konstytucyjny do merytorycznego rozpoznania) o stwierdzenie niezgodności art. 263 § 7 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) „w zakresie, w jakim nie określa maksymalnego okresu trwania tymczasowego aresztowania w postępowaniu karnym”, z art. 2, art. 40 w związku z art. 41 ust. 4 oraz z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

– na podstawie art. 33 w zw. z art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) –

przedstawiam następujące stanowisko:

- 1) art. 263 § 7 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) w zakresie, w jakim umożliwia, nie określając maksymalnej granicy, każdorazowe przedłużenie stosowania tymczasowego aresztowania na okres nie dłuższy niż 6 miesięcy, przy zaistnieniu przesłanek określonych w art. 258 § 2 tej ustawy w sprawie o szczególnej zawichości oraz w sytuacji celowego przewleknięcia postępowania przez oskarżonego:

- a) jest zgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 oraz z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- b) nie jest niezgodny z art. 40 w związku z art. 41 ust. 4 Konstytucji;
- 2) na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) postępowanie w zakresie badania zgodności przepisu powołanego w punkcie pierwszym z art. 31 ust. 1 Konstytucji podlega umorzeniu ze względu na zbędność orzekania.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego R B (dalej: Skarżący) zarzucał: po pierwsze, niezgodność art. 258 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 85, poz. 555 ze zm.; dalej: k.p.k.) „w zakresie w jakim ustanawia domniemanie prawne niewzruszalne na niekorzyść oskarżonego w postaci domniemania podejmowania przez oskarżonego działań zmierzających do utrudniania prawidłowego biegu postępowania”, z art. 2, art. 42 ust. 2 i 3, art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji oraz art. 13 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: Konwencja); po drugie, niezgodność art. 263 § 3 k.p.k. „w zakresie w jakim różnicuje sytuację prawną skarżącego, co do którego zapadł pierwszy wyrok wydany przez Sąd I instancji w porównaniu z sytuacją prawną oskarżonych, wobec których nie zapadł pierwszy wyrok wydany przez Sąd I instancji”, z art. 32 ust. 1, art. 32 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 oraz z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji oraz, po trzecie, niezgodność art. 263 § 7 k.p.k. „w zakresie w jakim nie określa maksymalnego okresu trwania tymczasowego aresztowania w postępowaniu

karnym”, z art. 2, art. 40 w związku z art. 41 ust. 4 oraz z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji, oraz z art. 5 ust. 3 Konwencji.

Postanowieniem z dnia 13 grudnia 2011 r., sygn. akt Ts 281/10, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu tej skardze w zakresie badania zgodności: „1) art. 258 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 85, poz. 555, ze zm.) z art. 2, art. 42 ust. 2 i 3, art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 13 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.), 2) art. 263 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 85, poz. 555, ze zm.) z art. 32 ust. 1, art. 32 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 oraz z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, 3) art. 263 § 7 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 85, poz. 555, ze zm.) z art. 5 ust. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.)”.

Skarżący zaskarżył powyższe postanowienie zażaleniem, którego Trybunał, postanowieniem z dnia 8 lutego 2012 r., nie uwzględnił.

W obu wymienionych postanowieniach Trybunał przyjął, że podstawę postanowienia o przedłużeniu tymczasowego aresztowania w sprawie Skarżącego stanowił art. 263 § 7 k.p.k., nie zaś art. 263 § 3 k.p.k., oraz że „ogólnie sformułowany przez skarżącego zarzut naruszenia przez art. 258 § 2 k.p.k. zasady demokratycznego państwa prawnego nie może być przedmiotem rozpoznania w procedurze inicjowanej wniesieniem skargi konstytucyjnej”, a także, iż „art. 258 § 2 k.p.k. nie ingeruje w zasadę domniemania niewinności, prawo do obrony oraz prawo do sądu”. Trybunał przypomniał też, iż „[w]zorca kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej nie mogą [...] stanowić przepisy umów międzynarodowych, w tym wskazanej w rozpatrywanej sprawie Konwencji”.

Z powyższych postanowień wynika więc, że Trybunał Konstytucyjny nadał dalszy bieg skardze konstytucyjnej Skarżącego w części obejmującej zarzut niezgodności art. 263 § 7 k.p.k. z art. 2, art. 40 w związku z art. 41 ust. 4 oraz art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji, w zakresie – jak wynika ze skargi – w jakim zaskarżony przepis „nie określa maksymalnego okresu trwania tymczasowego aresztowania w postępowaniu karnym”.

Pismem z dnia 11 kwietnia 2012 r. Rzecznik Praw Obywatelskich zgłosił udział w postępowaniu, przedstawiając stanowisko, że art. 263 § 7 k.p.k. „w zakresie, w jakim pozwala na stosowanie tymczasowego aresztowania przez okres przekraczający 2 lata wskazany w art. 263 § 3 k.p.k. po uchyleniu wyroku wydanego przez sąd pierwszej instancji, nie określając jednocześnie przesłanek uzasadniających takie przedłużenie i nie wskazując górnej granicy stosowania tymczasowego aresztowania jest niezgodny z art. 41 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 oraz z art. 2 Konstytucji RP”.

Skarga konstytucyjna oraz stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich oparte są na następujących argumentach.

Tymczasowe aresztowanie, stosowane po wydaniu przez sąd pierwszej instancji pierwszego wyroku, jest, w tym samym stopniu jak przed wydaniem pierwszego wyroku, najbardziej uciążliwym i najgłębiej ingerującym w prawa i wolności oskarżonego środkiem zapobiegawczym. Środek ten, w sytuacji określonej w art. 263 § 7 k.p.k., stosowany jest wobec osoby objętej w dalszym ciągu domniemaniem niewinności. Brak określenia w zaskarżonym przepisie maksymalnego okresu stosowania tymczasowego aresztowania powoduje, że oskarżony nie wie, jak długo może być wobec niego stosowany ten środek. W praktyce jedynym ograniczeniem stosowania tymczasowego aresztowania na podstawie art. 263 § 7 k.p.k. jest okres przedawnienia karalności czynu zabronionego, nie jest nim natomiast górna granica kary pozbawienia wolności,

jaka może być orzeczona w konkretnej sprawie. „Nawet kara, jako główny środek reakcji społeczeństwa na popełnione przestępstwo, może być orzekana jedynie w granicach określonych ustawą”. Sytuacja tymczasowo aresztowanego jest gorsza niż sytuacja skazanego, co wynika nie tylko z braku oznaczenia terminu zakończenia pozbawienia wolności tymczasowo aresztowanego, ale również z wielu dodatkowych ograniczeń jego praw, jakie nie występują po stronie skazanych, odbywających orzeczoną już karę. Skarżący podnosi, iż skoro zaskarżony przepis pozwala na wielokrotne (ilościowo i czasowo nieograniczone) przedłużanie okresu stosowania tymczasowego aresztowania, to możliwość taka narusza zasadę humanitarnego traktowania, wynikającą z art. 41 ust. 4 Konstytucji. Nieokreślenie, w art. 263 § 7 k.p.k., górnej granicy trwania tymczasowego aresztowania nie da się – jak wywodzi Skarżący – pogodzić z podstawowymi regułami wynikającymi z zasady demokratycznego państwa prawnego, albowiem „wykładnia tego przepisu prowadzi do naruszenia, m.in., szeroko rozumianej sprawiedliwości społecznej oraz konstytucyjnych gwarancji, że ograniczenie lub pozbawienie wolności może nastąpić jedynie w oparciu o jasne i zrozumiałe przepisy ustawowe”. Rzecznik Praw Obywatelskich, doprecyzowując ten zarzut, stwierdza, iż dziedziną prawa, w której nakaz określoności przepisów nabiera szczególnego znaczenia, jest prawo karne, i dodaje, że uregulowania ustawowe, na podstawie których możliwe jest pozbawienie wolności, muszą spełniać najwyższe wymagania. Rzecznik uznaje także, iż zaskarżony przepis, nie określając maksymalnego okresu stosowania tymczasowego aresztowania ponad granice wskazane w art. 263 § 3 k.p.k., stanowi ingerencję naruszającą, w rozumieniu art. 31 ust. 3 Konstytucji, istotę prawa do wolności osobistej.

Stan faktyczny, na tle którego wniesiono omawianą skargę konstytucyjną, wymaga przedstawienia w sposób bardziej szczegółowy niż czynią to Skarżący i Rzecznik Praw Obywatelskich.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w W z dnia kwietnia 2004 r., sygn. akt (częściowo zmieniającym wyrok Sądu Okręgowego w W z dnia kwietnia 2003 r., sygn. akt), Skarżący skazany został na karę łączną dożywotniego pozbawienia wolności (które to czyny, na gruncie ówczesnego stanu prawnego, zakwalifikowano jako zbrodnie z art. k.k.) oraz za

Na poczet orzeczonej kary zaliczono Skarżącemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności, trwającego od dnia lipca 1999 r.

Po rozpoznaniu kasacji obrońcy Skarżącego Sąd Najwyższy, wyrokiem z dnia marca 2006 r., sygn. akt (), uchylił – m. in. w części dotyczącej Skarżącego – wyroki sądów obu instancji i przekazał sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Przyczyną wydania wyroku o charakterze kasatoryjnym były – jak podkreślił Sąd Najwyższy – „błędy o charakterze czysto procesowym, mające jednak charakter rażący, a zatem stanowiące przesłanki kasacyjne określone w art. 523 § 1 k.p.k.”. Błędy te – ogólnie rzecz ujmując - polegały na tolerowaniu przez sąd pierwszej instancji wzajemnego udzielania sobie przez obrońców oskarżonych pełnomocnictw substytucyjnych, skutkiem czego doszło (w szczególności na rozprawie w dniu października 2001 r., na której przesłuchiowano świadka pod nieobecność Skarżącego, usuniętego wcześniej z sali) do reprezentowania, przez tego samego obrońcę, dwóch oskarżonych, których interesy pozostawały w rzeczywistej kolizji. To z kolei – jak stwierdził Sąd Najwyższy - stanowiło bezwzględną przyczynę odwoławczą, wymienioną w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., jako że obrona w takiej sytuacji „może być pozorowana i pozorna, a nie realna i rzeczywista”. Równocześnie Sąd Najwyższy postanowił o zastosowaniu wobec Skarżącego tymczasowego aresztowania (do dnia wydania wyroku przez Sąd Najwyższy Skarżący miał już bowiem status skazanego).

Z pisemnej informacji Prokuratora Apelacyjnego w W , którą uzyskano w trakcie opracowywania stanowiska Prokuratora Generalnego w niniejszej sprawie, wynika, że wyrokiem z dnia czerwca 2011 r., sygn. akt , Sąd Okręgowy w W ponownie skazał Skarżącego na karę łączną dożywotniego pozbawienia wolności za popełnienie, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, () oraz za Sąd Apelacyjny w W , na skutek apelacji wniesionych przez wszystkich oskarżonych, wyrokiem z dnia listopada 2011 r., sygn. akt , zmienił zaskarżony wyrok w części odnoszącej się do i uznał, że czyn ten, popełniony przez czterech sprawców, w tym Skarżącego, wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. k.k. (). W pozostałym zakresie sąd odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Aktualnie więc, tj. od daty prawomocnego wyroku sądu odwoławczego, Skarżący odbywa karę dożywotniego pozbawienia wolności. Na poczet tej kary zaliczono Skarżącemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia lipca 1999 r. do dnia listopada 2011 r.

Po zastosowaniu przez Sąd Najwyższy tymczasowego aresztowania wobec Skarżącego, środek ten, w trakcie ponownego postępowania jurysdykcyjnego, był przedłużany kolejnymi postanowieniami sądów obu instancji. W szczególności, wskazanym przez Skarżącego postanowieniem z dnia kwietnia 2010 r., sygn. akt , Sąd Okręgowy w W , na podstawie art. 258 § 2 k.p.k. i art. 263 § 7 k.p.k., przedłużył stosowanie tymczasowego aresztowania wobec Skarżącego do dnia czerwca 2010 r., czyli na okres dalszych dwóch miesięcy następujących po okresie trwania tego środka, oznaczonym we wcześniejszym postanowieniu tego Sądu (z dnia grudnia 2009 r. – *vide* uzasadnienie skargi konstytucyjnej, str. 7)

do dnia kwietnia 2010 r. Postanowieniem z dnia maja 2010 r., sygn. akt , Sąd Apelacyjny w W nie uwzględnił zażalenia Skarżącego i zaskarżone postanowienie sądu pierwszej instancji utrzymał w mocy. W uzasadnieniu postanowienia sądu odwoławczego podkreślono, że „[d]ługotrwałość postępowania nie wynika z bezczynności sądu I instancji (kwestię tę badano przy okazji rozpoznawania skarg na przewlekłość postępowania) oraz że zaawansowanie rozprawy pozwala przewidywać, że w najbliższym czasie zostanie wydany nieprawomocny wyrok”, oraz że „[t]ylko niestawiennictwo jednego z obrońców przeszkodziło Sądowi Okręgowemu przystąpić do słuchania końcowych głosów stron na rozprawie w dniu maja b.r. [2010 r. – przyp. wł.]” (str. 4-5). To postanowienie sądu odwoławczego Skarżący wskazał jako orzeczenie ostatecznie rozstrzygające – w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji - o jego prawach i wolnościach.

Zaskarżony art. 263 § 7 k.p.k. ma następujące brzmienie: „Jeżeli zachodzi potrzeba stosowania tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji, każdorazowe jego przedłużenie może następować na okres nie dłuższy niż 6 miesięcy.”.

Przepis ten jest ostatnim w kolejności członem hierarchicznie skomponowanej i wprowadzającej pewną chronologię normy prawnej zawierającej się w całym artykule 263 k.p.k., który precyzuje dopuszczalne terminy i zasady przedłużania stosowania tymczasowego aresztowania. Zgodnie z art. 263 § 1 k.p.k., w postępowaniu przygotowawczym sąd, stosując tymczasowe aresztowanie, oznacza jego termin na okres nie dłuższy niż trzy miesiące. Od tej zasady ustawodawca wprowadza wyjątek (§ 2) pozwalający na przedłużenie w postępowaniu przygotowawczym tymczasowego aresztowania przez sąd, na wniosek prokuratora, na okres, który łącznie nie może przekroczyć 12 miesięcy, jeżeli postępowania tego nie można było ukończyć w terminie trzech miesięcy ze względu na szczególne okoliczności sprawy. Z kolei łączny

(w postępowaniu przygotowawczym i jurysdykcyjnym) okres stosowania tymczasowego aresztowania do chwili wydania pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji nie może przekroczyć 2 lat (§ 3). Określone w § 2 i 3 art. 263 k.p.k. maksymalne terminy nie mają jednak bezwzględnego charakteru, na co wskazuje treść § 4 tego przepisu, pozwalającego na ich przedłużenie, jeżeli wystąpią wymienione w tym przepisie okoliczności. Do okoliczności tych, uzasadniających konieczność kontynuowania tymczasowego aresztowania w okresach dłuższych niż wskazane w art. 263 § 2 i 3 k.p.k., ustawodawca zaliczył: zawieszenie postępowania karnego, czynności zmierzające do ustalenia lub potwierdzenia tożsamości oskarżonego, wykonywanie czynności dowodowych w sprawie o szczególnej zawichości lub poza granicami kraju, a także celowe przewlekanie postępowania przez oskarżonego.

Z treści zaskarżonego w niniejszej sprawie artykułu 263 § 7 k.p.k. wynika, że reguluje on możliwość stosowania tymczasowego aresztowania w okresie po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji. W orzecznictwie i piśmiennictwie wskazuje się przy tym, że przepis ten dotyczy nie tylko stosowania tymczasowego aresztowania w ramach tzw. postępowania międzyinstancyjnego, ale również stosowania tego środka na etapie ponownego rozpoznawania sprawy po uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji, w tym także gdy wyrok uchylono np. w trybie kasacji (jak w sprawie Skarżącego), gdyż są to sytuacje następujące po wydaniu „pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji” (por. T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz*, Wydawnictwo LEX a Wolters Kluwer business, Warszawa 2008, str. 588).

Zauważyć też należy, że ustawodawca, konstruując cały art. 263 k.p.k. z uwzględnieniem, jak wspomniano wcześniej, pewnej chronologii, świadomie wyodrębnił stadium procesu po uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania. Potwierdzeniem tego jest użycie w art. 263 § 3 k.p.k. (określającym maksymalny czas trwania tymczasowego aresztowania

z wyjątkami przewidzianymi w § 4 tego przepisu)) sformułowania „do chwili wydania pierwszego wyroku”, które wyznacza granicę czasową zasad stosowania i przedłużania tymczasowego aresztowania, określonych we wcześniejszych jednostkach redakcyjnych tego przepisu. Zasady te nie obowiązują zatem w odniesieniu do dalszych okresów, które następują po uchyleniu pierwszego wyroku, gdyż wprowadzie kolejny wyrok, wydany po ponownym rozpoznaniu sprawy, jest także wyrokiem sądu pierwszej instancji, ale nie pierwszym. W orzecznictwie sądowym przyjmuje się wobec tego, że po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji, który następnie zostaje uchylony, przestają obowiązywać reguły określone w art. 263 § 3 i § 4 k.p.k. (np. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 lutego 2003 r., sygn. akt II AKz 61/03, źródło: LEX nr 81841). W konsekwencji, po uchyleniu do ponownego rozpoznania pierwszego wyroku sądu pierwszej instancji i w przypadku, gdy w ocenie sądu stosowanie tymczasowego aresztowania, na ogólnych zasadach (art. 249 § 1, art. 258 k.p.k.), jest w konkretnej sprawie konieczne, podstawą dalszego stosowania tego środka zapobiegawczego winien być art. 263 § 7 k.p.k., który, w powiązaniu z art. 251 § 2 zd. 2 k.p.k. („Obowiązek każdorazowego oznaczenia terminu stosowania tymczasowego aresztowania trwa do uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie”), i stanowiąc, że każdorazowe przedłużenie tymczasowego aresztowania może następować na okres nie dłuższy niż 6 miesięcy – odgrywa rolę gwarancyjną i ma na celu usprawnienie postępowania także w fazie ponownego rozpoznawania sprawy. Należy jeszcze dodać, że postanowienie sądu (którym jest, na omawianym etapie, sąd właściwy do rozpoznania sprawy) w przedmiocie tymczasowego aresztowania, stosowanego na podstawie art. 263 § 7 k.p.k., podlega zaskarżeniu do sądu wyższej instancji.

Podstawowymi wzorcami kontroli konstytucyjności artykułu 263 § 7 k.p.k. są w omawianej sprawie: art. 41 ust. 1 Konstytucji („Każdemu zapewnia się nietykalność osobistą i wolność osobistą. Pozbawienie lub ograniczenie wolności może nastąpić tylko na zasadach i w trybie określonych w ustawie.”) oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji (powołany przez Skarżącego i RPO w związku z art. 41 ust. 1 ustawy zasadniczej), który określa przesłanki dopuszczalności ograniczania konstytucyjnych wolności i praw oraz statuuje zasadę proporcjonalności tych ograniczeń.

Wolność osobista i przesłanki jej ograniczania były już wielokrotnie powoływane jako wzorce kontroli i doczekały się bogatego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. W wyroku z dnia 10 lipca 2000r ., sygn. akt SK 21/99, Trybunał Konstytucyjny stwierdził np.: „Prawo do wolności osobistej jest jednym z najważniejszych praw człowieka. Dlatego też ustawodawca dokonał nie tylko jego konstytucjonalizacji, ale wprowadził również szczegółowe regulacje dotyczące jego ochrony. Jednakże prawo to, jak i inne prawa konstytucyjnie zagwarantowane, podlegać może drastycznemu ograniczeniu wobec osób naruszających prawo, które daje ochronę dobru wspólnemu czy innym ważnym wartościom konstytucyjnie chronionym. Do podstawowych zadań państwa należy bowiem egzekwowanie przez nie prawa, w tym zapewnienie nieuchronności kary dla osób prawo to naruszających” (OTK ZU Nr 5/2000, poz. 144, str. 835). Wolność osobista jednostki nie ma wymiaru absolutnego i może być realizowana jedynie w granicach powszechnie obowiązujących norm prawnych. Ustrojodawca w treści art. 41 ust. 1 Konstytucji w sposób wyraźny dopuścił możliwość jej ograniczenia, a nawet całkowitego pozbawienia, o ile nastąpi to na zasadach i w trybie określonych w ustawie. Swoboda ustawodawcy w tym zakresie nie jest jednak nieograniczona, gdyż regulacje ustawowe ograniczające konstytucyjnie chronione prawa i wolności muszą spełniać warunki, o których mowa w art. 31 ust. 3 Konstytucji (np. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lipca

2007 r., sygn. akt SK 50/06, OTK ZU Nr 7/A/2007, poz. 75, str. 1008, 1017). Ograniczenia takie mogą być zatem ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób, a ponadto nie mogą naruszać istoty wolności i praw.

Przed oceną kwestionowanego przez Skarżącego i Rzecznika Praw Obywatelskich przepisu przez pryzmat powyższych wzorców kontroli konstytucyjnej, celowym jest przytoczenie odpowiednich - odnoszących się do tymczasowego aresztowania - poglądów prezentowanych w orzecznictwie krajowym, piśmiennictwie oraz w aktach wydanych przez instytucje europejskie.

W wyroku z dnia 2 lipca 2009 r., sygn. akt K 1/07 (OTK ZU nr 7/A/2009, poz. 104, str. 1050) Trybunał Konstytucyjny, charakteryzując funkcję i cele tymczasowego aresztowania, stwierdził: „Tymczasowe aresztowanie jest bez wątpienia najbardziej dolegliwym i kontrowersyjnym środkiem przymusu, a ściśle środkiem zapobiegawczym (zapobiegającym uchylaniu się od sądu), którego zasadniczym celem jest zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania lub zapobiegnięcie popełnieniu przez podejrzanego (oskarżonego) nowego, ciężkiego przestępstwa. Drastyczność tego środka wynika z jego bezpośredniej ingerencji w sferę wolności człowieka – tymczasowe aresztowanie jest jedynym spośród środków zapobiegawczych, środkiem izolacyjnym, polegającym na pozbawieniu wolności oskarżonego chronionego domniemaniem niewinności, gwarantowanym zarówno na płaszczyźnie konstytucyjnej (art. 42 ust. 3 Konstytucji), jak i ustawowej (art. 5 k.p.k.).

Tymczasowe aresztowanie spełnia kilka funkcji. Bezsporne i powszechnie akceptowane są jedynie funkcje procesowe tymczasowego

aresztowania, przede wszystkim funkcja zabezpieczająca (ochrona prawidłowego toku postępowania karnego) i prewencyjna (uniemożliwienie bezprawnego wpływania na prawidłowy tok postępowania), a także akcesoryjna funkcja ochronna (zapobiegnięcie popełnieniu przez oskarżonego nowego, ciężkiego przestępstwa). Znaczna część przedstawicieli doktryny prawniczej uznaje, że innych (pozaprocesowych) funkcji środek ten nie spełnia, w szczególności zaś niedopuszczalne jest traktowanie tymczasowego aresztowania jako środka restrykcji w stosunku do podejrzanego (oskarżonego) – por. A. Murzynowski, *Areszt tymczasowy oraz inne środki zapobiegające uchylaniu się od sądu*, Warszawa 1963, s. 16 i n.; D. Dudek, *Konstytucyjna wolność człowieka a tymczasowe aresztowanie*, Lublin 1999, s. 275 in.; J. Skorupka, *Stosowanie i przedłużanie tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym*, „Prokuratura i Prawo” nr 12/2006; T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2007, s. 550 i n.; zob. także wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 10 czerwca 2008 r., sygn. SK 17/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 78).

Stosowanie tymczasowego aresztowania jest uzależnione od spełnienia przesłanek wskazanych w art. 249 § 1 k.p.k. (tzw. podstawa ogólna tymczasowego aresztowania) i art. 258 k.p.k. (tzw. podstawy szczególne). Można je zastosować wówczas, gdy zebrane w sprawie dowody wskazują na duże prawdopodobieństwo popełnienia przez podejrzanego zarzucanego mu przestępstwa i jednocześnie zachodzi uzasadniona obawa, że będzie on bezprawnie wpływał na prawidłowy tok postępowania (obawa ucieczki lub obawa mactwa). W określonych wypadkach potrzeba zastosowania tymczasowego aresztowania w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania karnego może być uzasadniona grożącą oskarżonemu surową karą (art. 258 § 2 k.p.k.). Wyjątkowo tymczasowe aresztowanie może nastąpić także wtedy, gdy zachodzi uzasadniona obawa, że oskarżony, któremu zarzucono popełnienie zbrodni lub umyślnego występku, popełni przestępstwo przeciwko

życiu, zdrowiu lub bezpieczeństwu powszechnemu, a zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa groził (art. 258 § 3 k.p.k.).”.

W Zaleceniu Rec(2006)13 Komitetu Ministrów Rady Europy dla państw członkowskich w sprawie stosowania tymczasowego aresztowania, warunków w jakich się ono odbywa oraz zapewnienia zabezpieczeń przed nadużyciami (w tłumaczeniu dostępnym na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości w zakładce „prawa człowieka”) sugeruje się, w rozdziale II pkt 6, że zastosowanie tymczasowego aresztowania powinno, co do zasady, być możliwe jedynie wobec osób podejrzanych o popełnienie czynów zabronionych, zagrożonych karą pozbawienia wolności. W myśl pkt 7 tego rozdziału, „[o]soba może być tymczasowo aresztowana jedynie gdy spełnione zostaną łącznie cztery poniższe przesłanki:

- a) istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia przez daną osobę czynu zabronionego; oraz
- b) istnieją istotne powody dla przekonania, że zwolnienie takiej osoby może doprowadzić do jej ucieczki lub popełnienia przez nią poważnego przestępstwa, lub wpływania przez nią na wymiar sprawiedliwości lub stanowienia przez nią poważnego zagrożenia dla porządku publicznego; oraz
- c) nie ma możliwości zastosowania środków alternatywnych aby zapobiec sytuacjom wymienionym w punkcie b; oraz
- d) jest to krok podjęty w ramach postępowania karnego.”.

W końcowym fragmencie cytowanego Zalecenia wyrażone są, w pkt 22, tezy podsumowujące, w myśl których: tymczasowe aresztowanie powinno być przedłużane jedynie tak długo, jak długo spełnione są przesłanki zawarte w pkt 6 i 7; w każdym przypadku jego długość nie powinna przekraczać ewentualnej kary za dany czyn zabroniony, ani nie powinna być zwyczajnie wobec niej nieproporcjonalna; w żadnym przypadku tymczasowe aresztowanie

nie powinno naruszać prawa osoby tymczasowo aresztowanej do bycia sądzonym w rozsądnym terminie.

P. Hofmański, analizując orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, wyodrębnia kryteria, w oparciu o które należy badać, czy aresztowanie w sprawie karnej nie jest nadmiernie długie. Do kryteriów tych – zbieżnych co do zasady z tymi, które uwzględniane są przy ocenie „rozsądnego czasu postępowania” w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności – Autor zalicza: stopień skomplikowania sprawy, rzeczywistą niezbędność stosowania aresztu, sposób prowadzenia postępowania przez organy procesowe oraz sposób zachowania się oskarżonego w toku procesu (P. Hofmański, komentarz do art. 5 [w:] L. Garlicki (red.), P. Hofmański, A. Wróbel, *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz do artykułów 1-18*, tom I, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2010, str. 225).

Istotne i ważne zapatrywania – z punktu widzenia przesłanek, mogących uzasadniać długotrwałe stosowanie tymczasowego aresztowania – przedstawił Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 6 października 2009 r., sygn. akt SK 46/07, którym orzeczono o zgodności art. 263 § 4 k.p.k. z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji w zakresie, w jakim przepis ten przyznaje sądowi apelacyjnemu prawo do przedłużania tymczasowego aresztowania ponad granice określone w art. 263 § 2 i 3 k.p.k, przy zaistnieniu przesłanek: wykonywania czynności dowodowych w sprawie o szczególnej zawichości lub poza granicami kraju, a także celowego przewlekania postępowania przez oskarżonego. W wyroku tym Trybunał, definiując „zawichość sprawy” i analizując jej wpływ na długotrwałość tymczasowego aresztowania, stwierdził: „(...) zawichość sprawy jest również jej obiektywną cechą, gdyż różnorodne zabiegi ze strony oskarżonego, również te, które mieszczą się w prawie do obrony, mogą tę zawichość wykreować nawet w sprawie na pozór nieskomplikowanej. Rolą podmiotu prowadzącego postępowanie jest, przy

pomocy środków prawnych, takie ryzyko eliminować, wszakże bez naruszania prawa do obrony – nie uchybiając obowiązkowi wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy. Sposób prowadzenia postępowania jest przedmiotem kontroli prowadzonej przez organ odwoławczy. Gdy odrzuci się zawilość wytworzoną w jakimś celu, np. przewlekania sprawy, by odroczyć wydanie wyroku, na którą wpływ zasadniczo ma oskarżony, to pozostaje zawilość sprawy mająca charakter obiektywny, na co składają się m.in. takie czynniki, jak: rozległość przedmiotu postępowania, częstotliwość i powtarzalność czynów, ilość osób zaangażowanych w przestępczą działalność na różnych jej etapach czy też będących świadkami takiej działalności oraz liczba wytworzonych przez osoby objęte postępowaniem dokumentów, które muszą być zbadane. Gdy takie czynniki kumulują się w jednym postępowaniu, to naturalne staje się wydłużenie jego toku, nawet przy staranności organu prowadzącego to postępowanie, który z jednej strony włada tokiem procesu i czuwa nad dyscyplinowaniem uczestników, ale z drugiej – wiązany jest naczelnymi zasadami procesowymi. Zatem zasadniczo nie po stronie sądu – gdy postępowanie prowadzone jest rytmicznie – należy lokować, w wypadku wykonywania czynności dowodowych w sprawie o szczególnej zawilości lub poza granicami kraju, przyczyny długotrwałości postępowania, a w ślad za tym i przedłużającego się tymczasowego aresztowania, gdy jest ono konieczne. Podstawową, pierwotną przesłanką jest bowiem podjęcie przez sprawcę działalności naruszającej prawo, długotrwałość takiej działalności, wchodzenie w porozumienie z innymi osobami i jej potencjalna eskalacja w toku toczącego się procesu. Jest to tym bardziej prawdopodobne, im większe są utrudnienia w prowadzeniu sprawy [...] W sytuacji, kiedy utrzymują się przesłanki tymczasowego aresztowania sprawcy (realna obawa ucieczki lub ukrywania się, ucieczka zagranicę) a do wydłużenia toku postępowania sądowego, w założeniu prawidłowo zorganizowanego i prowadzonego z właściwą koncentracją, dochodzi z przyczyn leżących po stronie sprawcy, w związku z wykonywaniem

czynności dowodowych w sprawie o szczególnej zawichości lub poza granicami kraju, co ma charakter obiektywny, nie ma faktycznej możliwości bezwzględnego określenia maksymalnej granicy okresu tymczasowego aresztowania” (OTK ZU nr 9/A/2009, poz. 132, str. 1372).

Powyższe poglądy Trybunału Konstytucyjnego wyrażone zostały wprawdzie przy ocenie przepisu regulującego zasady przedłużania tymczasowego aresztowania do chwili wydania pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji, zarazem jednak, ze względu na ich uniwersalność, poglądy te mogą mieć zastosowanie także przy ocenie zasad przedłużania tymczasowego aresztowania w postępowaniu ponownym, toczącym się po uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji.

Nie powinno ulegać wątpliwości, że sprawa Skarżącego należała do kategorii spraw skomplikowanych i zawitych. Skarżący działał bowiem wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, był współsprawcą czynów o dynamicznym przebiegu, charakteryzujących się różnym stopniem udziału i zaangażowania poszczególnych sprawców. Już sam ten fakt, ze względu na konieczność indywidualizacji winy i kary, zwłaszcza w tej różnokonfiguracyjnej sprawie o () zagrożone najwyższą karą, wymagał zmuszonej analizy na podstawie szerokiego wachlarza środków dowodowych.

Źródłami dowodowymi w sprawie Skarżącego byli, m.in., tzw. świadkowie incognito, których przesłuchiwanie łączy się ze specjalnymi procedurami. Nadanie takiego statusu świadkowi wymaga wcześniejszego ustalenia, że jawne złożenie przez niego zeznań stanowiłoby zagrożenie dla jego życia, zdrowia lub innych dóbr chronionych prawem (*vide* – art. 184 § 1 k.p.k. i nast.), a to wskazuje, że oskarżonych, w tym Skarżącego, uznawano za sprawców niebezpiecznych.

Skarżący, co najmniej w jednym wypadku (wynika to z cytowanego na wstępie fragmentu uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego), był usunięty z sali rozprawy, a taka decyzja przewodniczącego składu orzekającego może nastąpić, na podstawie art. 375 § 1 k.p.k., tylko w razie zachowania zakłócającego porządek rozprawy lub godzącego w powagę sądu i po bezskuteczności wcześniejszego upomnienia. Tego rodzaju zachowanie nie może być oczywiście uznane za realizację właściwie rozumianego prawa do obrony, lecz raczej za przejaw zamierzonego utrudniania i przewlekania postępowania, także z tego względu, że po powrocie oskarżonego na salę rozpraw muszą być wykonane dodatkowe, poza normalnym tokiem postępowania, czynności (poinformowanie oskarżonego o przebiegu rozprawy w czasie jego nieobecności oraz umożliwienie mu złożenia wyjaśnień co do przeprowadzonych w czasie jego nieobecności dowodów – art. 375 § 2 k.p.k.).

Przyjąć zatem należy, że sprawa Skarżącego należała do tych, które – ze względów obiektywnych (charakter i skutki czynów, współdziałanie w zaplanowaniu ich i przygotowaniu z podziałem ról między sprawcami i wyposażeniem ich w narzędzia umożliwiające realizację planu, determinacja i brutalność sprawców na etapie wykonawczym itp.) - zaliczają się do spraw szczególnie zawiłych, ze swej natury wymagających skomplikowanych czynności dowodowych. Nie ma równocześnie w sprawie Skarżącego okoliczności (nie wskazuje ich Skarżący), które pozwalałyby na wiązanie długotrwałości postępowania z przyczynami leżącymi po stronie orzekających sądów, np. z niewłaściwą organizacją procesu czy z brakiem jego koncentracji. Należy przy tym przypomnieć, że do uchylecia pierwszych (w tym prawomocnego) wyroków w sprawie Skarżącego doszło wprawdzie z przyczyn formalnych, które w ostateczności obciążają sąd pierwszej instancji, ale które wywołane zostały zachowaniami obrońców (wspomniane wcześniej przypadki jednoczesnej obrony oskarżonych, których interesy pozostawały w rzeczywistej kolizji), skrupulatnie dostrzeżonymi przez Sąd Najwyższy.

Stosując wobec Skarżącego tymczasowe aresztowanie po rozpoznaniu jego kasacji, Sąd Najwyższy wziął pod uwagę jakość i wyniki przeprowadzonych już dowodów, które w znacznym stopniu uzasadniały prawdopodobieństwo, że Skarżący popełnił zarzucane mu czyny i że realne jest wymierzenie mu surowej kary. Znamienny jest ten fragment uzasadnienia wyroku, w którym Sąd Najwyższy – wyraźnie podkreślając, że przyczyną jego wyroku były „błędy o charakterze czysto procesowym”, sformułował dwa wnioski: „Po pierwsze [...] uchylenie zaskarżonego wyroku [...] nie determinuje rozstrzygnięć, które zapadną w toku dalszego postępowania wobec całej czwórki oskarżonych. Po drugie zaś to, że w toku dalszego procedowania przy rozważaniu stosowania środków zapobiegawczych sądy powinny kierować się treścią art. 258 § 2 k.p.k., oraz tym, że [...] charakter sprawy i charakter zarzutów, które ciążą na oskarżonych, w poważnym stopniu uzasadniają rezygnację z zasady poszanowania wolności jednostki w zestawieniu z rzeczywistą potrzebą zabezpieczenia społeczeństwa, a więc w świetle interesu powszechnego” (*op. cit.*, początkowy fragment części zatytułowanej „Uzasadnienie prawne”).

Na gruncie powyższego zalecenia Sądu Najwyższego, a także mając na uwadze sentencję postanowienia Sądu Okręgowego w W z dnia kwietnia 2010 r., sygn. akt (utrzymanym w mocy postanowieniem sądu odwoławczego, uznanym przez Skarżącego za ostateczne rozstrzygnięcie w jego sprawie), w którym jako podstawę prawną rozstrzygnięcia powołano, oprócz art. 263 § 7 k.p.k., także art. 258 § 2 k.p.k., należy uznać, że przesłankami, które uzasadniały konieczność przedłużania tymczasowego aresztowania wobec Skarżącego po uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, były te, które wymienia art. 258 § 2 k.p.k. Oba te przepisy, stosowane w praktyce łącznie na omawianym etapie postępowania, charakteryzują się więc zależnością w tym sensie, że przedłużanie tymczasowego aresztowania na podstawie tylko art. 263 § 7 k.p.k.

nie byłoby w ogóle możliwe, jeśliby nie wystąpiła którakolwiek z przesłanek szczególnych, wymienionych w art. 258 k.p.k.

Przepis ten, w § 2, stanowi, że jeżeli oskarżonemu zarzuca się popełnienie zbrodni lub występku zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 8 lat, albo gdy sąd pierwszej instancji skazał go na karę pozbawienia wolności nie niższą niż 3 lata, potrzeba zastosowania tymczasowego aresztowania w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania może być uzasadniona grożącą oskarżonemu surową karą. W treści tego przepisu ustawodawca zawarł więc dwie przesłanki stosowania tymczasowego aresztowania: zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania (ogólna przesłanka, która, w świetle art. 249 § 1 k.p.k., jest konieczna dla stosowania każdego środka zapobiegawczego) oraz zarzut popełnienia czynu, za który oskarżonemu grozi wymierzenie, w konkretnej sprawie, surowej kary.

W doktrynie zaznaczały się niejednolite poglądy odnośnie do przesłanek tymczasowego aresztowania, określonych w art. 258 § 2 k.p.k., i ewentualnej potrzeby czy konieczności ich łączenia z innymi przesłankami (szerzej na ten temat: J. Skorupka, *Konstytucyjny i konwencyjny standard tymczasowego aresztowania* [w:] Państwo i Prawo nr 7/2007, str. 62-64).

Owa niejednolitość poglądów oraz dostrzeżone rozbieżności w orzecznictwie sądowym skłoniły Rzecznika Praw Obywatelskich do wystąpienia z wnioskiem (z dnia 5 października 2011 r.) o rozstrzygnięcie przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego zagadnienia prawnego, sformułowanego w następujący sposób: „Czy przesłanki określone w art. 258 § 2 k.p.k. stanowią samodzielne i wystarczające podstawy do zastosowania (przedłużenia stosowania) tymczasowego aresztowania, a tym samym tworzą domniemanie, że podejrzany może podjąć działania zakłócające prawidłowy tok postępowania, co zwalnia z powinności wykazywania konkretnych okoliczności godzących w prawidłowy tok postępowania”.

W odpowiedzi Sąd Najwyższy (uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 19 stycznia 2012 r., sygn. akt I KZP 18/11, źródło: LEX nr 1102081) uchwalił: „Podstawy stosowania tymczasowego aresztowania, określone w art. 258 § 2 k.p.k., przy spełnieniu przesłanek wskazanych w art. 249 § 1 i art. 257 § 1 k.p.k. i przy braku przesłanek negatywnych określonych w art. 259 § 1 i 2 k.p.k., stanowią samodzielne przesłanki szczególne stosowania tego środka zapobiegawczego.”.

W uzasadnieniu tej uchwały (którego fragmenty wymagają obszernego zacytowania ze względu na potrzebę zachowania ciągu logicznego użytej argumentacji) Sąd Najwyższy, nawiązując do konieczności łącznego stosowania obu przesłanek określonych w art. 258 § 2 k.p.k. i wykładając ich treść, stwierdził: „Niewystarczające jest więc samo odwołanie się do górnej granicy ustawowego zagrożenia karą przewidzianego w przepisie części szczególnej Kodeksu karnego albo w ustawie szczególnej, a wymagane jest ustalenie, na podstawie okoliczności konkretnej sprawy i uprawdopodobnionych w stopniu, o jakim mowa w art. 249 k.p.k., że oskarżonemu w konkretnej sprawie rzeczywiście grozi surowa kara [zob. np. R. A. Stefański (w:) Z. Gostyński (red.) R. A. Stefański, S. Zabłocki (red. II wydania): Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Warszawa 2004, s. 103 i n. oraz Sąd Najwyższy w zdecydowanej większości orzeczeń, chociażby w postanowieniu z dnia 3 kwietnia 2007 r., WZ 11/07, OSNKW 2007, z. 6, poz. 52]. Ustawodawca posłużył się bowiem sformułowaniem "grożąca oskarżonemu surową karą", a nie "zagrożenie karą", które jest właściwe dla określania ustawowego zagrożenia. W dodatku [...] gdyby samo ustawowe zagrożenie karą miało być wystarczającą przesłanką szczególną stosowania tymczasowego aresztowania, to zbędna byłaby ta część § 2 art. 258 k.p.k., w której ustawodawca odwołuje się do grożącej oskarżonemu surowej kary.

Ustawa w tym zakresie wymaga więc od sądu orzekającego w przedmiocie tymczasowego aresztowania dokonania swego rodzaju

prognozowania kary, przy czym, jak już wspomniano, dokonywanego wyłącznie na użytek ustaleń i ocen potrzebnych dla stosowania środków zapobiegawczych, co w konsekwencji oznacza, że uzasadnienie postanowienia w przedmiocie stosowania tymczasowego aresztowania nie musi spełniać standardów, jakim powinno odpowiadać uzasadnienie wyroku skazującego w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze. Przewidywanie przyszłej kary musi odbywać się zawsze w dwóch aspektach: zarówno pod kątem przesłanki pozytywnej, określonej w art. 258 § 2 k.p.k., jak i przesłanki negatywnej stosowania tymczasowego aresztowania, sformułowanej w art. 259 § 2 k.p.k. W tym ostatnim przepisie ustawodawca wprost nakazuje dokonanie prognozowania kary: "Tymczasowego aresztowania nie stosuje się, gdy na podstawie okoliczności sprawy można przewidywać, że sąd orzeknie w stosunku do oskarżonego karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania lub karę łagodniejszą albo że okres tymczasowego aresztowania przekroczy przewidywany wymiar kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia".

Zatem powyższe przepisy wskazują nie tyle możliwość, ile konieczność prognozowania kary, jednak zawsze tylko jako negatywnej albo pozytywnej przesłanki szczególnej zawartej w art. 258 § 2 k.p.k.

Tak sformułowany art. 258 § 2 k.p.k. wprowadza szczególny rodzaj domniemania istnienia obawy, że oskarżony, z uwagi na grożącą mu, w tej konkretnej sprawie, surową karę, będzie bezprawnie utrudniał postępowanie, co może stanowić samodzielną przesłankę szczególną stosowania tymczasowego aresztowania [zob. uzasadnienie projektu Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. - Nowe kodeksy karne z 1997 r. z uzasadnieniami, Warszawa 1997, s. 420-421, a także: T. Grzegorzczak, J. Tylman: Polskie postępowanie karne, Warszawa 2005, s. 528; L. K. Paprzycki (w:) J. Grajewski (red.): Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. I, Kraków 2006, s. 713; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. I, Warszawa 2011, s. 1446-1447; W. Grzeszczyk: Kodeks postępowania karnego.

Komentarz, Warszawa 2006, s. 235; J. Izydorczyk: Stosowanie tymczasowego aresztowania w polskim postępowaniu karnym, Kraków 2002, s. 127-131; J. Skorupka: Stosowanie i przedłużanie tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym, Prok. i Pr. 2006, nr 12, s. 109].

Jednakże przepis art. 258 § 2 k.p.k. może stanowić szczególną podstawę stosowania tymczasowego aresztowania, co trzeba uznać za oczywiste, tylko w wypadku spełnienia ogólnych przesłanek stosowania środków zapobiegawczych, określonych w art. 249 § 1 k.p.k. (art. 258 § 2 k.p.k. w końcowej części zdania powtarza, wobec wymogów techniczno-legislacyjnych, przesłankę zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania), a także przesłanki wskazanej w art. 257 § 1 k.p.k., stanowiącej o subsydiarnym charakterze izolacyjnego środka zapobiegawczego. [...] Z całości tych rozważań wynika, że wykładnia językowa przepisu art. 258 § 2 k.p.k., jak zresztą i treść jego § 1 w obu punktach, nie potwierdza stanowiska Rzecznika o niesamodzielnosci przesłanki w postaci grożącej oskarżonemu surowej kary. Jednakże trzeba odwołać się do jeszcze jednego argumentu, którego nie dostrzega Rzecznik Praw Obywatelskich, a na który słusznie zwraca uwagę prokurator Prokuratury Generalnej. Otóż gdyby chcieć przyjąć, że dla zastosowania tymczasowego aresztowania na podstawie art. 258 § 2 k.p.k. konieczne było wykazanie istnienia uzasadnionej obawy matactwa lub uzasadnionej obawy ucieczki, ukrycia się oskarżonego, czy też innego bezprawnego utrudniania postępowania karnego (a więc podstaw stosowania tymczasowego aresztowania określonych w art. 258 § 1 k.p.k.), to przepis § 2 okazałby się zupełnie zbędny. Taki sposób dokonywania interpretacji stałby w rażącej sprzeczności z zakazem wykładni per non est. Jeżeli więc ustawodawca przewidział w § 2 art. 258 k.p.k. dodatkową podstawę stosowania tymczasowego aresztowania, a jednocześnie z żadnego przepisu nie wynika konieczność łącznego wystąpienia przesłanek określonych w § 1 i 2, to surowa

kara grożąca oskarżonemu, w okolicznościach opisanych w § 2 art. 258 k.p.k., stanowić może samodzielną przesłankę szczególną.

Dotychczasowe rozważania uzasadniają więc stanowisko, że podstawy stosowania tymczasowego aresztowania, określone w art. 258 § 2 k.p.k., przy spełnieniu przesłanek wskazanych w art. 249 § 1 i art. 257 § 1 k.p.k. i przy braku przesłanek negatywnych określonych w art. 259 § 1 i 2 k.p.k., stanowią samodzielne przesłanki szczególne stosowania tego środka zapobiegawczego.

Takie unormowanie art. 258 § 2 k.p.k. jest zgodne z Konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzoną w Rzymie 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284), co wynika nawet z orzecznictwa powołanego we wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich. W wyroku z dnia 23 czerwca 2005 r. w sprawie 44722/98 Łatasiewicz przeciwko Polsce, LEX nr 153396, Trybunał wprost wskazuje, że surowość wyroku, jaki może w przyszłości zapasć, i związany z nim ciężar gatunkowy stawianych zarzutów daje organom krajowym uzasadnioną podstawę do przyjęcia ryzyka ucieczki, a nawet ponownego popełnienia czynów zabronionych (zob. także wyrok z dnia 31 maja 2011 r. w sprawie 24205/06 Krawczak przeciwko Polsce, LEX nr 817591, czy wyrok z dnia 26 lipca 2001 r. w sprawie 33977/96 Ilijkov przeciwko Bułgarii, LEX nr 76133). Zatem nie może być wątpliwości, że także w orzecznictwie Trybunału Strasburskiego akceptuje się funkcjonowanie szczególnego domniemania, wynikającego z prognozowanej kary i ciężaru gatunkowego stawianych zarzutów. Oczywiście Trybunał jednocześnie zastrzega, że - po pierwsze - okoliczności te, same w sobie, nie mogą uzasadniać nadmiernie długiego okresu stosowania tymczasowego aresztowania, a po drugie - prognozowany wymiar kary musi być, wraz z upływem czasu i w świetle przeprowadzanych kolejnych czynności, ponownie ustalany.

Tym wymogom odpowiadają polskie regulacje. Żaden przepis obowiązującego Kodeksu postępowania karnego nie dopuszcza bowiem

stosowania tymczasowego aresztowania przez dłuższy okres, nieuzasadniony okolicznościami sprawy i celami izolacyjnego środka zapobiegawczego (art. 263 § 1-4 k.p.k.). Konieczność weryfikacji istnienia podstaw dalszego stosowania tymczasowego aresztowania wynika natomiast nie tylko z potrzeby podejmowania odpowiednich decyzji procesowych z upływem okresu, na jaki dotychczas orzeczono tymczasowe aresztowanie, ale także w każdym czasie i na każdym etapie prowadzonego postępowania karnego (art. 253 § 1 k.p.k. - zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2001 r., IV KO 11/01, OSNKW 2001, z. 5-6, poz. 46).”.

Nawiązując, w końcowych fragmentach uzasadnienia cytowanej uchwały, do kwestii poprawnego stosowania art. 258 § 2 k.p.k. (wykraczającego poza sferę wykładni prawa), Sąd Najwyższy przypomniał, że w postępowaniu sądowym, w którym dochodzi do przedłużania tymczasowego aresztowania na kolejne okresy, obowiązkiem sądu jest dodatkowe (oprócz - co oczywiste - uzasadnienia istnienia przesłanek warunkujących stosowanie tego środka) wykazanie, że organ ten nie działał w sprawie opieszale. Sprawne prowadzenie postępowania karnego zakłada bowiem także jego należytą organizację, niedopuszczalne jest więc takie planowanie czynności postępowania sądowego, w tym rozprawy głównej, które prowadzi do niepodejmowania żadnej istotnej czynności w okresie stosowania tymczasowego aresztowania albo wprawdzie podejmowania czynności, ale w znacznych i nieuzasadnionych odstępach czasu. Tak właśnie – w opinii Sądu Najwyższego - zasady stosowania tymczasowego aresztowania są postrzegane przez większość sądów powszechnych (jako przykłady takiej praktyki Sąd Najwyższy przytacza postanowienia Sądu Apelacyjnego w Krakowie: z dnia 29 czerwca 2010 r., II AKp 12/10, KZS 2010, z. 10, poz. 20; z dnia 20 maja 2008 r., II AKz 236/08, LEX nr 468616; z dnia 13 stycznia 2008 r., II AKz 677/08, KZS 2009, z. 1, poz. 73).

Powyższe zapatrywania Sądu Najwyższego mają istotne znaczenie w niniejszej sprawie, w pierwszej kolejności - w aspekcie doprecyzowania przedmiotu kontroli konstytucyjnej. Skarżący koncentruje się bowiem tylko na zarzucie, że zaskarżony art. 263 § 7 k.p.k. nie określa górnej granicy stosowania tymczasowego aresztowania, ale Rzecznik Praw Obywatelskich, podzielając słuszność tego poglądu Skarżącego, zarzuca nadto nieokreślenie przez art. 263 § 7 k.p.k. przesłanek uzasadniających przedłużanie tymczasowego aresztowania na jego podstawie. Podmioty te nie poświęcają natomiast uwagi (w przypadku Skarżącego jest to bardziej zrozumiałe, gdyż jego skarga została złożona przed podjęciem przez Sąd Najwyższy cytowanej uchwały) związkowi między art. 263 § 7 i art. 258 § 2 k.p.k., choć oba te przepisy powołane były w podstawie ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie Skarżącego. Powtórzyć więc należy, że sąd, przedłużając tymczasowe aresztowanie Skarżącego wskazanym przezeń postanowieniem, działał wprawdzie (przy uwzględnieniu etapu procesu, na jakim postanowienie to podjęto) na podstawie art. 263 § 7 k.p.k., ale przesłankami szczególnymi były w tym wypadku uzasadniona i realna prognoza w przedmiocie wymierzenia Skarżącemu surowej kary oraz równoczesna potrzeba zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania. Nie można zatem zgodzić się z zarzutem Rzecznika Praw Obywatelskich nieumieszczenia, w zaskarżonym art. 263 § 7 k.p.k., przesłanek przedłużenia tymczasowego aresztowania na podstawie tego przepisu, skoro przesłanki te, bez żadnych trudności czy przeprowadzania skomplikowanych zabiegów interpretacyjnych, dają się zlokalizować w innych przepisach tej samej ustawy proceduralnej, co więcej – w tym samym rozdziale tej ustawy, zredagowanym z zachowaniem wewnętrznej spójności i kompletności. Mając na uwadze cechę konkretności skargi konstytucyjnej jako narzędzia kontroli, należy więc założyć, że zaskarżony art. 263 § 7 k.p.k. podlega w niniejszej sprawie kontroli w zakresie, w jakim nie określa górnej granicy stosowania tymczasowego aresztowania w sprawie o szczególnej zawężoności i przy rzeczywistym istnieniu

przesłanek określonych w art. 258 § 2 k.p.k., który to przepis, jak wynika z cytowanej uchwały Sądu Najwyższego, stanowi samodzielną podstawę stosowania tymczasowego aresztowania, przyjmowaną wówczas, gdy spełnione są – równolegle - dalsze przesłanki, wymienione w sentencji wspomnianej uchwały.

Przystępując do oceny zgodności art. 263 § 7 k.p.k., w określonym wyżej zakresie, z art. 41 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji, należy przede wszystkim zauważyć, że całkowite pozbawienie wolności, które jest następstwem tymczasowego aresztowania, dopuszczone jest wprost przez art. 41 ust. 1 zd. 2 Konstytucji pod warunkiem ustawowego uregulowania zasad i trybu tego pozbawienia, który to warunek zaskarżony przepis spełnia. Pozostaje więc do rozważenia, czy tymczasowe aresztowanie, stosowane na podstawie art. 263 § 7 k.p.k., a w szczególności, czy nieokreślenie w tym przepisie górnej granicy stosowania tego środka, pozostaje w zgodzie z określonymi w art. 31 ust. 3 Konstytucji przesłankami dopuszczalności ograniczeń w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw oraz konieczności i proporcjonalności tych ograniczeń w demokratycznym państwie.

Wśród koniecznych przesłanek dopuszczalności ograniczeń wolności i praw, określonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji, ustrojodawca wymienia bezpieczeństwo oraz porządek publiczny, z kolei z ustrojowej normy, sformułowanej w art. 5 Konstytucji, wynika m. in., iż Rzeczpospolita Polska zapewnia bezpieczeństwo obywateli, z czego wynika obowiązek stanowienia, przez powołane do tego organy, odpowiedniego prawa, gwarantującego to bezpieczeństwo. Nie powinno ulegać wątpliwości, że sprawca najpoważniejszej zbrodni przeciwko życiu, mający status sprawcy niebezpiecznego, z czym łączy się zwykle negatywna prognoza kryminologiczna, stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa innych obywateli i porządku publicznego, czy też bardziej ogólnie – jak ujął to Trybunał Konstytucyjny w powołanym wcześniej wyroku

z dnia 10 lipca 2000 r., sygn. akt SK 21/99 – zagrożenie dla dobra wspólnego i innych ważnych wartości konstytucyjnie chronionych. Ochrona tych dóbr, gwarantowana obywatelom przestrzegającym prawa, winna być traktowana jako konstytucyjny priorytet, z tego więc względu zaskarżona w omawianej sprawie regulacja jest konieczna.

Uznanie zaskarżonej regulacji za konieczną, w rozumieniu art. 31 ust. 3 Konstytucji, ma znaczenie dla jej oceny z punktu widzenia zasady proporcjonalności.

W wyroku z dnia 12 stycznia 1999 r., sygn. akt P. 2/98, Trybunał Konstytucyjny stwierdził bowiem, że „[p]rzesłanka „konieczności ograniczenia w demokratycznym państwie”, sformułowana w art. 31 ust. 3, stanowi w pewnym sensie odpowiednik wypowiedzianych w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego postulatów kształtujących treść zasady proporcjonalności. Z jednej strony stawia ona przed prawodawcą każdorazowo wymóg stwierdzenia rzeczywistej potrzeby dokonania w danym stanie faktycznym ingerencji w zakres prawa bądź wolności jednostki. Z drugiej zaś winna ona być rozumiana jako wymóg stosowania takich środków prawnych, które będą skuteczne, a więc rzeczywiście służące realizacji zamierzonych przez prawodawcę celów. Ponadto chodzi tu o środki niezbędne, w tym sensie, że chronić będą określone wartości w sposób, bądź w stopniu, który nie mógłby być osiągnięty przy zastosowaniu innych środków. Niezbędność to również skorzystanie ze środków jak najmniej uciążliwych dla podmiotów, których prawa lub wolności ulegną ograniczeniu. Ingerencja w sferę statusu jednostki musi więc pozostawać w racjonalnej i odpowiedniej proporcji do celów, których ochrona uzasadnia dokonane ograniczenie” (OTK ZU nr 1/1999, poz. 2, str. 18).

Kierując się powyższym poglądem, kształtującym treść zasady proporcjonalności, definiowanej w podobny sposób w całym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, należy ustosunkować się do kwestii, czy zaskarżona regulacja, w zakresie doprecyzowanym w niniejszym stanowisku:

1) jest w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków (jest przydatna); 2) jest wymagana do ochrony interesu publicznego, któremu służy (jest niezbędna); 3) jest proporcjonalna w ścisłym tego słowa znaczeniu, innymi słowy – czy jej korzyści pozostają w odpowiedniej proporcji do przejściowego, choć długotrwałego pozbawienia Skarżącego wolności na skutek jego tymczasowego aresztowania.

Odpowiedź w obrębie tych kwestii, uwzględniająca przedstawione dotychczas argumenty, konstruowane na bazie odpowiednich poglądów orzecznictwa sądowego i piśmiennictwa, powinna być pozytywna z następujących powodów.

Przydatność i niezbędność zaskarżonej regulacji wynika z konieczności wysunięcia na plan pierwszy (w sprawach takich jak sprawa Skarżącego) ochrony dobra ogólnego i wspólnego przed zagrożeniami ze strony sprawców niebezpiecznych, oskarżonych o najcięższe zbrodnie. Zgodzić się w tym wypadku należy z poglądem Sądu Najwyższego (wyrażonym w wyroku kasatoryjnym), że, na kanwie sprawy Skarżącego, ochrona tych dóbr uzasadnia w poważnym stopniu rezygnację z zasady poszanowania wolności jednostki. Ów poważny stopień rezygnacji, polegający na długotrwałym stosowaniu wobec Skarżącego tymczasowego aresztowania (przerwanego, co trzeba podkreślić, około dwuletnim okresem odbywania kary po pierwszym prawomocnym wyroku), winien jednak pozostawać w odpowiedniej proporcji do prognozowanej (a nie tylko grożącej, nawet – jak w przypadku Skarżącego - w znacząco wyższym wymiarze niż przewiduje to art. 258 § 2 k.p.k.) kary pozbawienia wolności. Prognoza ta została pozytywnie zweryfikowana nie tylko pierwszym prawomocnym wyrokiem skazującym Skarżącego na karę dożywotniego pozbawienia wolności, ale utrzymywała się także w trakcie ponownego rozpoznawania jego sprawy (czemu dawały wyraz sądy w kolejnych postanowieniach o przedłużeniu tymczasowego aresztowania) i w efekcie znalazła potwierdzenie w drugim już, także prawomocnym, wyroku, którym

Skarżącego skazano na tę samą, najwyższą karę. Na żadnym etapie rozpatrywania sprawy Skarżącego nie doszło więc do sytuacji, że łączny czas stosowanego wobec niego wcześniej tymczasowego aresztowania zbliżył się do górnej granicy pierwszego w kolejności rodzaju sankcji za (), a tym bardziej do indywidualnie prognozowanej, w stosunku do Skarżącego, kary za ten czyn, innymi słowy – nawet tak długotrwałe, jak w przypadku Skarżącego, tymczasowe aresztowanie było, z powodu prognozy surowej kary, uzasadnione również wymiarem kary pozostającej efektywnie do odbycia po zaliczeniu okresu aresztowania. „Długość tymczasowego aresztowania”, jak stwierdza się w końcowym fragmencie Zalecenia Rec(2006)13 Komitetu Ministrów Rady Europy, nie może być zatem w omawianej sprawie uznana za „zwyczajnie nieproporcjonalną” wobec „ewentualnej kary za dany czyn zabroniony”.

Zarzuty Skarżącego i Rzecznika Praw Obywatelskich, iż art. 263 § 7 k.p.k. nie określa górnej granicy stosowania tymczasowego aresztowania (lub inaczej - że nie określa liczby okresów sześciomiesięcznych, przewidzianych w tym przepisie), nie zasługują na akceptację z różnych względów. Przede wszystkim, sztywnego wymogu w tym zakresie nie da się wywieść z Konstytucji, przepisów konwencyjnych czy z orzecznictwa europejskiego. Poza tym – przy odpowiednim wykorzystaniu na gruncie niniejszej sprawy cytowanego wcześniej poglądu Trybunału Konstytucyjnego, wyrażonego w wyroku z dnia 6 października 2009 r., sygn. akt SK 46/07 – zasadnym jest przyjęcie, że nie ma faktycznej możliwości bezwzględnego określenia maksymalnej granicy okresu tymczasowego aresztowania w sytuacji, kiedy utrzymują się przesłanki warunkujące dopuszczalność tego środka na podstawie art. 258 § 2 k.p.k. (prognoza wymierzenia surowej kary, z którą łączy się domniemanie zakłócania prawidłowego toku postępowania przez ucieczkę lub bezprawne wpływanie na źródła dowodowe – *vide*: cytowana uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2012 r., sygn. akt I KZP 18/11, i powołane

w jej uzasadnieniu piśmiennictwo), a do wydłużenia toku postępowania sądowego, w założeniu prawidłowo zorganizowanego i prowadzonego z właściwą koncentracją, dochodzi ze względu na obiektywnie rozumianą szczególną zawilgość sprawy czy też z przyczyn leżących po stronie oskarżonego.

Trudno przy tym racjonalnie założyć, że sugerowane wprowadzenie do treści art. 263 § 7 k.p.k. zastrzeżenia o maksymalnym czasie trwania tymczasowego aresztowania w jeszcze większym stopniu dyscyplinowałoby sąd orzekający do sprawnego prowadzenia postępowania niż perspektywa kontroli jego toku, dokonywanej przez sąd odwoławczy w związku z zażaleniem na postanowienie o przedłużeniu tymczasowego aresztowania (na marginesie warto przypomnieć, że – wskazanym przez Skarżącego jako ostateczne – postanowieniem sąd przedłużył tymczasowe aresztowanie tylko na kolejne dwa miesiące, co świadczy o braku automatyzmu w stosowaniu zaskarżonego przepisu). Sugestia taka w sprawie Skarżącego ma charakter teoretyczny, jako że nie wskazał on żadnych przykładów niestosowania się przez sąd do zasad szybkości postępowania i koncentracji czynności, szczególnie przestrzeganych w tzw. sprawach aresztowych. W świetle takiej sugestii nasuwa się natomiast, jako w dużym stopniu prawdopodobne, podejrzenie, iż to właśnie oskarżeni, mając perspektywę bezwarunkowego zwolnienia po upływie maksymalnego terminu stosowania tymczasowego aresztowania bez względu na zaawansowanie procesu, podejmowałiby próby niezwiązanego z prawem do obrony przedłużania jego toku.

Powyższe argumenty przemawiają za orzeczeniem o zgodności art. 263 § 7 k.p.k., we wskazanym w niniejszym stanowisku zakresie, z art. 41 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

W tej sytuacji – skoro, jak starano się dotychczas wykazać, nie jest możliwe określenie w zaskarżonym przepisie sztywnej górnej granicy stosowania tymczasowego aresztowania – traci znaczenie zarzut Rzecznika Praw Obywatelskich o domniemanym naruszeniu przez ten przepis istoty prawa do wolności osobistej oraz że jest on niedostatecznie dookreślony, przez co dochodzić ma do naruszenia zasad demokratycznego państwa prawnego i sprawiedliwości społecznej, zawartych w art. 2 Konstytucji. Zarzut Rzecznika w tym zakresie (w podobny, choć bardziej ogólnikowy, sposób argumentuje Skarżący) formułowany jest w związku z długotrwałością stosowania tymczasowego aresztowania wobec Skarżącego i równoczesnym upatrywaniem przyczyn tego stanu w okolicznościach od Skarżącego niezależnych, a powstałych na skutek błędów organów procesowych. We wcześniejszych fragmentach niniejszego stanowiska przedstawiano już jednak argumenty, które przeczą powyższemu założeniu, a w konsekwencji – podważają zasadność zarzutu niezgodności zaskarżonego przepisu z art. 2 Konstytucji.

Zbędną natomiast staje się kontrola zaskarżonego przepisu przy użyciu wskazanego przez Skarżącego wzorca zawartego w art. 31 ust. 1 Konstytucji, ta norma bowiem, statuując samą ideę wolności jednostki, wyłączona jest przez adekwatny w omawianej sprawie wzorzec kontroli określony w art. 41 ust. 1, stanowiący *lex specialis* w stosunku do art. 31 ust. 1 Konstytucji (*vide* - wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lipca 2007 r., sygn. akt SK 50/06, *op. cit.*, str. 1008).

Ostatnie wzorce, powołane przez Skarżącego do oceny art. 263 § 7 k.p.k., to art. 40 w związku z art. 41 ust. 4 Konstytucji (Rzecznik Praw Obywatelskich wzorców tych w swoim stanowisku nie powołuje).

Uzasadniając naruszenie powyższych norm przez zaskarżony przepis, Skarżący wywodzi, że długotrwałe i niedające się czasowo określić tymczasowe

aresztowanie jest traktowaniem niehumanitarnym, gdyż „[j]ako osoba tymczasowo aresztowana Skarżący ma ściśle limitowane kontakty ze światem zewnętrznym, jak np. cenzura korespondencji, widzenia pod nadzorem, zakaz korzystania z telefonu i innych środków komunikowania się, nie może zostać zatrudniony bez zgody organu, do którego dyspozycji pozostaje, a jeśli są współoskarżeni, jak ma to miejsce w przypadku Skarżącego, Skarżący praktycznie pozbawiony jest możliwości zatrudnienia” (str. 15 uzasadnienia skargi konstytucyjnej).

Art. 40 Konstytucji stanowi: „Nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu. Zakazuje się stosowania kar cielesnych.”. W piśmiennictwie akcentuje się, że w normie tej „[w]ystępuje pewien ciąg określeń, wykluczających wiele zachowań ludzkich, określeń bliskoznacznych, o nieostrych konturach, z wyraźną intencją uczynienia nielegalnymi zachowań wymierzonych przeciwko samej naturze człowieka i tym samym jego godności”, oraz że „[z]akaz stosowania tortur, zakaz traktowania okrutnego, niehumanitarnego i poniżającego [a szerzej, jak określa to Skarżący, niehumanitarnego – przyp. wł.], czyli wolność od wymienionych tu dolegliwości, jako jedna z niewielu wolności obywatelskich posiada charakter absolutny, nie może być w żadnych warunkach ograniczona” (P. Sarnecki, komentarz do art. 40, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, tom III, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2003, tezy 3, 8, str. 1,3).

Z kolei, zgodnie z art. 41 ust. 4 Konstytucji, „[k]ażdy pozbawiony wolności powinien być traktowany w sposób humanitarny.”. Traktowanie humanitarne jest pojęciem szerszym niż tylko niestosowanie tortur i zakaz traktowania okrutnego, niehumanitarnego i poniżającego, o którym mowa w art. 40 Konstytucji. „Traktowanie humanitarne to takie obchodzenie się z osobą pozbawioną wolności, które uwzględnia i respektuje pewne minimalne potrzeby każdego człowieka, odnosząc je do przeciętnych standardów danego

społeczeństwa. Niedopuszczenie pozbawionego wolności do wykonywania praktyk religijnych może być uznane za traktowanie „niehumanitarne”, natomiast uniemożliwienie mu korzystania z biblioteki raczej za traktowanie „niehumanitarne” (P. Sarnecki, komentarz do art. 41, *op. cit.*, teza 17, str.8).

W wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008 r., sygn. akt SK 25/07 (OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 62, str. 624) dokonano analizy orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, odnoszącego się do zakazu tortur oraz niehumanitarnego lub poniżającego traktowania - w kontekście traktowania więźniów. W podsumowaniu tej analizy Trybunał stwierdził: „Traktowanie niehumanitarne zostało określone jako złe traktowanie, które jest: zamierzone, stosowane nieprzerwanie przez dłuższy czas i spowodowało u ofiary obrażenia ciała albo intensywne cierpienie fizyczne lub psychiczne. ETPC uznał, że samo długotrwałe przebywanie w przepełnionych celach, w warunkach uwłaczających ludzkiej godności, stanowi wystarczającą przesłankę uznania naruszenia art. 3 Konwencji w postaci traktowania poniżającego (zob. wyroki ETPC: z 20 stycznia 2005 r., *Mayzit przeciwko Rosji* nr 63378/00, z 9 marca 2006 r., *Cenbauer przeciwko Chorwacji* nr 73786/01 oraz z 28 marca 2006 r., *Melnik przeciwko Ukrainie* nr 72286/01). Jednocześnie w orzecznictwie podkreślano, że cierpienie i poniżenie muszą wykraczać poza nieunikniony ich element związany z daną formą, zgodnego z prawem, traktowania lub karaniami (zob. wyroki ETPC: z 25 kwietnia 1978 r., *Tyrer przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* nr 5856/72; *Goering przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* nr 161/1989). Oceniając warunki uwięzienia, Trybunał uwzględniał skumulowany efekt tych warunków, a także specyficzne zarzuty podniesione przez skarżącego (zob. wyrok ETPC z 15 lipca 2002 r., *Kałasznikow przeciwko Rosji* nr 47095/99). [...] W sprawach rozpatrywanych przez ETPC najczęściej zwracano uwagę na: złe warunki sanitarne, niehigieniczność i brak prywatności przy korzystaniu z urządzeń sanitarnych, permanentną niemożliwość zaspokojenia potrzeby snu spowodowaną

niewystarczającą liczbą łóżek, jak i nieustannie zapalonym światłem czy panującym hałasem, niedostateczne oświetlenie uniemożliwiające czytanie, złą wentylację cel, szczególnie uciążliwą dla osób niepalących osadzonych z palącymi, warunki prowadzące do rozprzestrzeniania się chorób bądź brak możliwości leczenia.”.

Na gruncie powyższych sformułowań nasuwa się wniosek, że powołane przez Skarżącego wzorce, określone w art. 40 w zw. z art. 41 ust. 4 Konstytucji, nie są adekwatnymi wzorcami do oceny art. 263 § 7 k.p.k. z następujących powodów.

Tymczasowe aresztowanie, z którym wiąże się zniesienie wolności osobistej i, będące konsekwencją tego, ograniczenie w korzystaniu z innych wolności i praw, jest dopuszczalną formą pozbawienia wolności, stosowaną w zgodzie z odpowiednimi regulacjami konstytucyjnymi i ustawowymi przez organy sądowe, funkcjonujące w demokratycznym państwie prawnym. Stosując tymczasowe aresztowanie, nawet przez długi okres, sąd zobowiązany jest kierować się wyłącznie koniecznością zabezpieczenia prawidłowego toku prowadzonego postępowania i właściwymi w danej sprawie przesłankami ustawowymi, warunkującymi dopuszczalność tego środka, z czym w żadnym razie nie można utożsamiać zamiaru poniżającego czy niehumanitarnego traktowania osoby tymczasowo aresztowanej. Odczucie Skarżącego w przedmiocie takiego domniemanego traktowania go, nawet niepozorowane, ma wymiar jedynie subiektywny, jako że owo odczucie odrywa się od takich obiektywnych okoliczności, jak charakter sprawy, waga czynów, zagrożenia ze strony Skarżącego i jego postawa w trakcie procesu, czyli okoliczności, które w obiektywny sposób wpływają na czas trwania tymczasowego aresztowania, uznanego za konieczne. Inaczej rzecz ujmując – pewne zawężenie uprawnień osób tymczasowo aresztowanych w porównaniu do uprawnień osób skazanych (z uwzględnieniem wszakże ogólnej zasady wyrażonej w art. 209 Kodeksu

karnego wykonawczego, który – co do zasady – zrównuje wykonywanie tymczasowego aresztowania z wykonywaniem kary pozbawienia wolności), choć w dłuższym okresie czasu mogące potęgować subiektywne niezadowolenie z istniejących ograniczeń, nie pociąga za sobą, w razie długotrwałości tymczasowego aresztowania, rozszerzenia katalogu tych ograniczeń poza ustawowo przewidziane, w szczególności zaś o takie ograniczenia, które mieściłyby się w desygnacji pojęć „traktowanie niehumanitarne” czy „poniżające” (co mogłoby mieć miejsce choćby w przypadku ustawicznego naruszania przewidzianych prawem norm powierzchniowych w celach więziennych i wynikającymi z tego pozaprawnymi, dodatkowymi dolegliwościami, niezwiązanymi z celem tymczasowego aresztowania).

Skoro zatem zarzut Skarżącego niehumanitarnego, w jego odczuciu, traktowania go w czasie trwania tymczasowego aresztowania oparty jest tylko na argumencie długotrwałości stosowania tego środka, ale bez uwzględnienia przyczyn tej długotrwałości oraz faktu, że ograniczenia, wynikające ze statusu tymczasowo aresztowanego, są nieuniknionym i zgodnym z prawem następstwem tego rodzaju pozbawienia wolności, to tym samym nie da się przyjąć istnienia związku między zaskarżonym art. 263 § 7 k.p.k. a normami określonymi w art. 40 i art. 41 ust. 4 Konstytucji.

Na koniec, w związku z powołaniem się przez Skarżącego i Rzecznika Praw Obywatelskich na korzystny dla Skarżącego, w zainicjowanej przezeń sprawie, wyrok ETPC z dnia czerwca 2010 r. (nr skargi) w przedmiocie długotrwałości jego tymczasowego aresztowania, należy wyrazić pogląd, że wyrok ten nie powinien rzutować na wynik kontroli konstytucyjnej w niniejszej sprawie.

W obrębie tej bowiem kwestii wypowiedział się już Trybunał Konstytucyjny, uznając, np. w cytowanym wcześniej wyroku z dnia 6 października 2009 r., sygn. akt SK 46/07, że „[k]ontrola dokonywana przez

ETPC sama przez się nie odnosi się do oceny instytucji systemu prawnego państwa, w którym zaistniały zdarzenia uznane za naruszenia praw człowieka. Dotyczy konkretnych faktów naruszenia praw człowieka w praktyce działania organów publicznych wobec konkretnych osób. Z założenia nie jest kontrolą przepisów (norm) składających się na porządek prawny państwa lecz badaniem sytuacji dotyczącej potencjalnych indywidualnych naruszeń praw i wolności człowieka wskazanych w Konwencji. Z dokonanej w indywidualnej sprawie kontroli może niekiedy wynikać, że wewnętrzny porządek prawny państwa także zawiera normy, których stosowanie prowadzi do naruszenia praw człowieka *in concreto* w wypadku ocenianym przez ETPC. Nie oznacza to automatycznie dyskwalifikacji normy z punktu widzenia kontroli jej konstytucyjności. [...] Powinność uwzględnienia skutków odpowiedniego orzeczenia ETPC w działaniu organów wewnętrznych państwa zobowiązuje Trybunał Konstytucyjny do wzięcia pod uwagę, w ramach wykonywanej przez siebie kontroli konstytucyjności norm, standardów sformułowanych przez ETPC, dla eliminowania ewentualnych między nimi kolizji. Trybunał nie bada jednak poprawności stosowania kwestionowanych przepisów w obrocie prawnym w indywidualnych sprawach, co należy do kompetencji sądów powszechnych i administracyjnych. Nie bada też w tym trybie zgodności kontrolowanych norm z aktami prawa międzynarodowego w postępowaniu w sprawach inicjowanych ze skargi konstytucyjnej” (*op. cit.*, str. 1370 i powołane tam wcześniejsze wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 17 grudnia 2003 r., sygn. SK 15/02, OTK ZU nr 9/A/2003, poz. 103, z dnia 7 marca 2005 r., sygn. P 8/03, OTK ZU nr 3/A/2005 poz. 20, z dnia 20 listopada 2007 r., sygn. SK 57/05, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 125).

Z tych wszystkich względów, należało zająć stanowisko jak w *petitum*.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego
Robert Hernand
Zastępca Prokuratora Generalnego